

# Zygmunt Pióro

---

## "Dictatorship and Political Police : The Technique of Control by Fear", E. K. Bramstedt, London 1945 : [recenzja]

---

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 8/1-4, 220-224

---

1946

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rozdział, który zawiera kilka interesujących uwag, odnoszących się między innymi do roli charyzmy jako czynnika stabilizującego ruch, uprzedmiotowiającego jego dążenia i formy. Za słabo jednak uwidoczniła tu została rola przeświadczenia o własnej charyźmie, jakie istnieje w samym Hitlerze.

Książkę kończy polemika z innymi próbami interpretacji ruchu hitlerowskiego. Najciekawiej wypadła tu rozprawa z Schumanem, który starał się wyjaśnić narodowy socjalizm przy pomocy psychoanalizy. Krytyka Abła jest tu surowa, ale słuszna. Trafnie wykazuje on, że stanowisko Schumana sprowadza się właściwie do przyjęcia osobowości zbiorowej i do utożsamienia psychologicznej struktury grupy społecznej z osobowością jednostkową. Jest to właściwie nawrót do różnych fikcyj dawnej psychologii społecznej w rodzaju „Volksgeist”. Mniej przekonująco wypadła krytyka marksistowskiej interpretacji. Tu Abel obrał za przedmiot swej polemiki publicystyczną książkę Strachey'a, którą trudno uważać za właściwą reprezentację metody marksistowskiej.

Zestawiwszy wszystko to, cośmy dotąd powiedzieli, można stwierdzić, że ocena nasza książki Abła wypadła surowo. Nie oznacza to jednak, by książka ta nie miała swojej wartości. Jest ona raczej natury publicystyczno-popularyzatorskiej, a w znacznie mniejszym stopniu — naukowej. Do dorobku wiedzy naszej wnosi ona bardzo mało, a najcenniejszy element badań Abła — sam materiał życiorysowy — znalazł w jego publikacji błędne odbicie. Materiał ten przecież istnieje, może być wyzyskany, a zebranie go jest, mimo wszystkie zastrzeżenia, poważnym osiągnięciem naukowym.

A. Hertz (Warszawa 1939)

E. K. Bramstedt: *Dictatorship and Political Police The Technique of Control by Fear*. London Kegan Paul, Trench, Teubner and Co. 1945. Str. 279 + X. International Library of Sociology and Social Reconstruction.

„Co historycy wieku XXI, pisząc historię naszych lat, ograniczonych dwiema światowymi wojnami, będą uważali za główne cechy tego okresu czasu?“. Autor przewiduje, że przede wszystkim podkreślą oni dwie zasadnicze cechy: jedna — to „zadziwiający rozwój techniki, przekraczającej granice czasu i przestrzeni przy pomocy samolotu, radia, łodzi podwodnej“, druga — to „usiłowania stosunkowo małych grup społecznych“, dążące do „steroryzowania mas ludności środkami dobrze przemysłanego i zorganizowanego systemu kontroli“.

Obie te cechy są ściśle ze sobą związane, ponieważ tylko nowoczesny naukowy system techniki umożliwia „politycznej policji“ „systematyczne planowanie i szybkie działanie“; a z drugiej strony dyktatorska grupa, rządząca żelazną wolą i represją, daje silną podniechęć do nowych wynalazków dla kontroli i niszczenia.

Nasuujące się zastrzeżenie, że ten pogląd jest zbyt racjonalistyczny, że nie docenia on „orgii emocji i hysterii mas“, bez których reżym totalistyczny nie osiągnąłby sukcesów, Autor usuwa wyjaśnieniem, że największym błędem przedwojennych zachodnich demokracji było pojmowanie systemów faszystowskich w terminach „irracjonalnych impulsów entuzjazmu i hypnozy mas“, które we właściwym czasie przyjmą „zdrową i bardziej racjonalną postawę“. Nieuświadomiali sobie owi „za-

paleni wyznawcy Rozumu i Postępu, że dyktatura oparta jest jednak na racjonalizmie, jakkolwiek specyficznego rodzaju (2). I tu Autor rozróżnia dwie postacie racjonalistycznej postawy: jedna — właściwa demokracji, druga — dyktaturze. Rozróżnienie to z grubsza odpowiada określeniu Mannheima „funkcjonalnej i sub-stancjonalnej racjonalności“ (rationality). Pierwsza „organizacja działalności członków społeczeństwa dla obiektywnych celów“ — stosowana jest przede wszystkim w dyktaturze. Druga natomiast, sformułowana przez Mannheima jako „zdolność do inteligentnego działania w danej sytuacji na podstawie własnego indywidualnego wglądu we wzajemne powiązanie zdarzeń“, jakkolwiek nie jest niezbędną cechą jakiegos danego systemu demokratycznego — to wykluczona jest całkowicie w reżymie dyktatury; tu jednostka może działać na rozkaz i według dyrektyw pochodzących od dyktatora lub jego przedstawicieli.

Ostatnie 25 lat pokazało, że terror może się stać decydującym, racjonalnym narzędziem dla wprowadzenia i ustalenia dyktatury. Instytucją, która operuje tym narzędziem, jest tajna policja „Secret Police“.

Autor w granicach dysponowania materiałami w okresie wojennym podjął wysiłek dania odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania, wiążące się z działalnością tajnej policji na usługach dyktatury.

1. Czy systematyczna tajna policja jest nowością, czy znana już była w historii? 2. Jakie są dzisiejsze metody działania tajnej policji? 3. Jaka jest struktura jej organizacji?

Przez wykazanie, że dyktatury Napoleona I i Napoleona III wyposażone były w polityczną policję, dał Autor równocześnie historyczne tło dla zjawisk społecznych, których niezwykłość podnieca ciekawość badacza, a człowiekowi dobrej woli spędza sen z powiek. Wprowadzenie bezpieczeństwa było motywem dla dyktatury Napoleona I, zaś system ten możliwy był do utrzymania tylko przez kontrolę mas i korzystne podboje wojenne. Kontrola mas polegała nie tylko na niszczeniu wszelkiej opozycji, lecz także na szczegółowo opracowanym systemie informacji o myślach, uczuciach i reakcjach obywateli. Józef Fouché — „polityczny cy-nik“ był wysokiej klasy organizatorem zarówno kontroli jak i informacji.

Jakkolwiek głównym zadaniem Autora jest opis i analiza historyczna całego kompleksu zjawisk związanych ze strukturą i funkcją tajnej policji — to jednak socjolog znajdzie dla siebie w tym niezwykle interesującym studium cały szereg typowo socjologicznych problemów. A mianowicie: jakie warunki polityczno-społeczne sprzyjały powstawaniu tych systemów i organizacji jak O.N.R.A. (Ochotnicza Organizacja dla tępienia Antyfaszyzmu) i Gestapo; w jakim klimacie społeczno-moralnym dojrzały takie indywidualia jak Fouché i Himmler; jakie właściwości psychiczno-społeczne są odpowiedzialne za postępowanie Gestapowców, wreszcie jak socjologiczno-psychiczna sytuacja obozów koncentracyjnych i ofiar terroru kształtowała nowe osobowości?

Prawdopodobieństwo występowania „cynizmu politycznego“ jest większe w społeczeństwie, które doznaje gwałtownych wstrząsów i ulega poważnym redykalnym przemianom, niż w mocno ustabilizowanym społeczeństwie, gdzie konflikty wszczy-nane są przez społecznie uznane autorytety na drodze tradycyjnych metod.

„Cynizm nie jest zasadniczą postawą społecznie słabych lub uległych grup, dla nich bardziej charakterystyczne jest oburzenie lub rezygnacja — lecz postawa

ludzi, którzy zauważają szybką zmianę grupy rządzącej, którzy widzą przepaść między ideologią a rzeczywistym postępowaniem rządzącej elity; ludzi, którzy wiedzą, że polityczne slogany i programy szybko starzeją się pod bezlitosnym naciskiem zmieniających się wydarzeń i konstelacji. Cynik wie, że w grze politycznej „jak” często więcej znaczy, niż „co”, środki więcej niż cele i podstawmy zamiar — często nieznany działaczowi więcej niż środki” (9).

Przeciwieństwem cynika jest doktryner, którego również rodzą czasy gwałtownych i szybkich przemian polityczno-społecznych. Ale „doktryner musi wierzyć i działać zgodnie ze swoimi niezłomnymi przekonaniem”, nawet gdyby je miał poświęcać własnym życiem. „Doktrynerzy chcą sprawować władzę otwarcie, pod ustalonym sztandarem, cynicy dążą do otrzymania władzy za kulisami, pod jakąkolwiek banderą”(9). „Doktryner zimny i przepojony żelaznym duchem rewolucyjnego purytanizmu — to Robespierre. A cynik zimny, zawsze baczny, by utrzymać swe stanowisko, które mu pozwoli rządzić innymi — to Fouché”.

Trudniej jest nieco zmieścić Himmlera w ramy jednej z tych dwóch charakterystyk osobowości społecznych. Tak samo zresztą jak Fouché zrobił się on niezastąpionym, kryjąc się przez wiele lat za kulisami władzy, tak samo jak francuski cynik uznawał, że wiedza jest narzędziem władzy, natomiast jego samobójcza śmierć zbliża go do postawy doktrynera.

Taktyka ruchów rewolucyjnych wymaga zabezpieczenia swojej działalności i obrony swych wyników. W początkowym stadium partia faszystowska znajdowała się w głębokiej obawie o swoje niepewne losy. „W r. 1924 przywódcy faszystowscy utrzymywali, że dni partii są już policzone”(51). „Przyparty do muru faszyzm nie miał innej alternatywy jak stać się bezkompromisowym lub totalistycznym — dla spełnienia swojego zadania, technika kontroli przez strach („control by fear”) nabrała żywego znaczenia.” W takich warunkach, gdzie potrzeba obrony interesów partii jest nagląca, tworzy się nieoficjalną policję partyjną, by z czasem specjalnym dekretem powołać do życia organizację „tajnej policji” — tym razem dla „obrony państwa”.

Początki SS sięgają monachijskich czasów Hitlera, który swoją gwardię „Stabswache” przemianował na „Schutzstaffel” — SS (eskadra ochronna) z zadaniem obrony Führera, stojącą do jego dyspozycji w każdej politycznej walce i spełniającą funkcje policyjne wewnątrz ruchu Nazi. Jako elitarne oddziały członkowie SS musieli posiadać wiele specjalnych kwalifikacji, przede wszystkim siłę fizyczną i czystej krwi aryjskich przodków. Moralne credo „SS-mana” wyrażało się w czterech „dyrektywach i cnotach” zredagowanych przez Himmlera: „1) Uznania wartości rasy i selekcji, 2) Wychowanie w dążeniu do wolności i w duchu walki, 3) Lojalność i Honor, 4) Posłuszeństwo”(78).

Na trzecie pytanie: „Jak oni to mogli robić?” Autor szuka odpowiedzi w enuncjacjach kompetentnych, bezpośrednich obserwatorów Nazistowskiej techniki terroru i dochodzi do sprowadzenia motywów postępowania SS-manów w bezpośrednim kontakcie z ofiarami do trzech grup: 1) społeczne i przestępcze elementy dążyły do zaspokojenia swych perwersyjnych instynktów, 2) usiłowali zadowolić swych przełożonych i działali ze strachu przed karą. 3) fanatyzm grał dużą rolę.

Na uwagę zasługuje koncepcja Autora, że w masowej perwersji seksualnej, a zwłaszcza w homoseksualizmie można się doszukać przyczyn masowych orgii sadyzmu, a przynajmniej współistnienie tych zjawisk w Niemczech jest faktem znanym.

W III części „Terror i opór“ usiłuje Autor odtworzyć podstawowe pojęcia „tajnej policji“, „czym jest człowiek i jak musi być traktowany“ — odpowiednio bowiem do tych koncepcji stosowano metody terroru, które z kolei wywoływały wśród ofiar takie a nie inne postawy oporu i przekształcenia osobowości. „Człowiek jest uważany za częściowo słabe, częściowo niebezpieczne zwierzę zbiorowe (collective animal), które można „trzymać w szachu“, grając na jego obawach (fears) i eksploatując jego pożądania i chęci; zwierzę, które można zgładzić tak łatwo jak kurczę lub królika, jeśli tylko wymyśli skuteczną metodę“ (139).

Główną koncepcją Autora jest twierdzenie, że dyktatura i rządzenie masami w znacznym stopniu oparte są na zręcznym stosowaniu racjonalnych metod kontroli. Dzieli je Autor na cztery główne grupy: 1) zbieranie informacji, 2) zbiorowe aresztowania, 3) upokarzania, 4) „eliminacje“. Wszystkie te metody mają dwa punkty wspólne: pierwszy — dążą do opanowania ludzi a nie do pomocy im, drugi — bardziej zwracają się do grup niż do jednostek. Fouché zaopatrywał ludzi w etykiety: „Jacobini“, „Royałiści“, „Himniler zaś: „Komuniści“, „Żydzi“.

Nowe światło na istotę, rolę i metody propagandy rzuca Autor przez powiązania jej z terrorem. W państwach dyktatorskich „terror i propaganda przedstawiają tylko dwie strony tego samego medalu, dwie drogi tego samego mechanizmu, na których to drogach załatwia się sprawy frontu wewnętrznego“. „Wspólnym psychologicznym mianownikiem propagandy i terroru jest wywoływanie strachu“ (164). Nie jest on tylko oczywiście monopolem państw totalistycznych. W państwach demokratycznych znaczna część propagandy handlowej i politycznej również opiera się na wywoływaniu strachu; strachu przed bólem zęba, jeśli się nie używa takiej lub innej pasty, obawy straty własności, jeśli nie głosuje się na tego lub owego kandydata. Lecz tu wpływ jednej reklamy łagodzony jest przez „współzawodnictwo propagandowe“. W państwach totalistycznych działa tylko propaganda państwa, reprezentowanego przez jedną partię. Jedną charakterystyczną cechą tej propagandy jest jej monopolistyczna podstawa, drugą jej stałe wspieranie się na władzy (Machtpropagande). Psychologicznym pomysłem totalistycznej propagandy jest „cliché“, tworzenie obrazów w umysłach publiczności z zamiarem by pozostały one psychiczną treścią szerokich mas. Równocześnie ten rodzaj propagandy stosuje trojką technikę: uproszczeń, powtórzeń i personifikacji, nie unikając systemu „kozła ofiarnego“. Studium totalistycznych metod rządzenia masami, stosowanych przez Narodowy Socjalizm prowadzi Autora do konkluzji, że istnieją trzy typy związków propagandy i terroru: 1) propaganda dla terroru, 2) terror bez propagandy, 3) propaganda przez terror.

Na działania tajnej policji można patrzeć z dwóch punktów widzenia: „kontrolującego i kontrolowanego, polującego i polowanego, niszczącego i niszczonego i dlatego Autor zajmuje się nie tylko metodami politycznej policji, ale również metodami obrony i przeciwnatarcia i przeobrażeniami psychicznymi społeczno-moralnej natury ofiar terroru.

Badania różnych form oporu przeciwko systemom faszystowskim Autor dzieli na opór podczas pokoju i wojny i na opór w krajach macierzystych i okupowanych. W Niemczech między latami 1933—1939 były, z grubsza biorąc, dwa centra oporu: jeden — bierny opór ideologiczny, związany z duchowieństwem, drugi — czynny, podważający strukturę państwa i partii, związany z nielegalnymi związkami robotników. Opór w krajach okupowanych wytworzył trzy postawy reakcji: 1) większość pozostaje wroga i stosuje bierny opór, o ile nie grozi on poważniejszym ryzykiem, 2) nieznaczna mniejszość tworzy proniemieckie związki i czynnie współpracuje z nieprzyjacielem, 3) druga mniejszość tworzy podziemne organizacje, planując i wykonując akty sabotażu i „likwidowania“ niemieckich urzędników i oficerów lub sympatyków Nazi“. Konspiracyjna prasa jest jednym z głównych narzędzi dla organizowania i podtrzymywania ruchu oporu; jej Autor również poświęca kilka niezwykle interesujących spostrzeżeń, opartych na materiale faktycznym.

Z punktu widzenia opisowej socjologii obóz koncentracyjny przedstawia niebywałą sytuację społeczną. Dwie krzyżujące się ze sobą tendencje uderzają oczy obserwatora: z poniżenia dokonywanego przez SS-manów wyrosło dużo praktycznego koleżeństwa, równocześnie z tym zaostrzyły się zasadnicze różnice typów ludzkich“(33). Zwracanie się do siebie przez „ty“ zmierzało do zatarcia wszelkich społecznych i ekonomicznych różnic. „Wszystkie maski zostały zatarte w obozie i odsłonił się prawdziwy charakter człowieka“ — pisze jeden z więźniów politycznych.

Jedną z czterech „wolności“ Karty Atlantyckiej jest „wolność od strachu“ (freedom from fear). Treść i konieczność tego hasła staje się zrozumiała po poznaniu dwóch dzieł: Fromm'a „Fear of Freedom“ i Bramstedta „Dictatorship and Political Police“. Niezaprzeczalnym jest ścisły związek w latach około 1930 pomiędzy gospodarczą niepewnością i postawą godzenia się, a nawet popierania dyktatur faszystowskich. Ludzie, skłonni podjąć się brudnej pracy SS i Gestapo, kierowani byli nie tylko pobudkami sadystycznymi, czy rozkoszą władzy, ale także w dużym stopniu poczuciem niepewności zarówno ekonomicznej jak i socjalnej. W Niemczech był strach przed wolnością, ponieważ wolność oznaczała „izolację, atomizację, bezrobocie, szarego pionka w cyklonie ekonomicznych korzyści, ci ludzie przedkładali pewność i karby żelaznej organizacji nad samodzielność luźnej jednostki, która znikąd nie dostaje pomocy i czuje się zdradzona w bezustannej walce między kartelami i związkami zawodowymi“(231).

Książka, która koncentruje się na pewnych patologicznych aspektach życia społecznego, z istoty rzeczy nie może być pracą czysto „akademicką“, gdyż tłem jej dia-gnozy stale jest problem naprawy i uzdolnienia, które Autor widzi na drodze: uwolnienia ludzi od strachu i silniejszej integracji społecznej.

Zygmunt Pióro (Łódź)

Inglot Stefan: **Udział chłopów w obronie Polski**. Zarys historyczny. Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa chłopska“. Łódź, 1946. Str. 90.

Popularna książeczka prof. Ingłota powstała, jak się o tym dowiadujemy z przedmowy, jeszcze w okresie wojny. Napisana została przez Autora na zamówienie Batalionów Chłopskich. Ci właśnie „chłopi, biorący udział w obronie Polski“ chcieli